

Gmina Tuczna



(Nr 26) Marzec 2024 r. Biuletyn Informacyjny Gminy Tuczna, egz. bezpłatny



Inwestycje gminne a rozwój gminy Tuczna

Gmina Tuczna ma za sobą inwestycje, które pozwoliły mieszkańcom gminy na jakościową poprawę życia. Niewątpliwie są to: drogi, wodociąg, ujęcia wody, kanalizacja, oczyszczalnia ścieków, fotowoltaika.

Również w obszarze społecznym są sukcesy: dwie spółdzielnie socjalne, Środowiskowy Dom Samopomocy, kluby seniora, projekty edukacyjne dla dzieci i młodzieży szkolnej. W bieżącym roku oraz w latach następnych Gmina Tuczna planuje realizację kolejnych dużych inwestycji. Wśród najważniejszych należy wymienić: **Modernizację dróg na terenie gminy Tuczna** – wartość inwestycji to: **6.842.105,26**, a w tym dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych to: **6.500.000,00 zł**. W ramach zadania wykonane zostaną:

- **przebudowa drogi powiatowej Nr 1056L w m. Tuczna** (odcinek od kompleksu boisk przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Tucznej prowadzący przez skrzyżowanie przy kościele do cmentarza w Tucznej),
 - **3 odcinki dróg gminnych w Tucznej:** drogi za szkołą, na wprost Domu Strażaka, oraz wykonanie tzw. „nakładki” na drodze na „Sawincu”,
 - **drogi gminne w Mazanówce oraz Leniuszkach,**
 - **wykonanie remontu nawierzchni placu przy budynku OSP w Tucznej.**
1. **Wykonanie warstwy ścieralnej nawierzchni drogi powiatowej nr 1051 L** – wartość inwestycji to: **1.736.434,91 zł**, a w tym dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych to: **1.649.613,16 zł (95%)**.



Po wykonu kompleksowej przebudowy drogi powiatowej nr 1051 L w 2023 r. o wartości **11 521 274,29 zł**, kontynuujemy prace związane z przebudową ww. drogi, które będą polegały na: **wykonaniu warstwy ścieralnej na odcinkach drogi na których w ubiegłym roku nie została ona wykonana z uwagi na brak środków finansowych oraz ustawienie zadaszeń przystankowych.**

Umowa została już zawarta z wykonawcą wyłonionym w drodze przetargu. Ostateczny termin wykonania umowy to: 25.12.2024 r.

2. **Budowa kanalizacji sanitarnej oraz modernizacja istniejącej oczyszczalni ścieków** – wartość inwestycji to:

6.900.000,00 zł, a w tym dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych to: **4.997.000,00 zł**.

Umowa na realizację inwestycji została zawarta 13.06.2023 r. z Konsorcjum: Spółdzielnią Socjalną „Wspólna Chata” z siedzibą w Tucznej oraz „Wodrol” Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Lublinie. **Prace związane z modernizacją oczyszczalni zostały już rozpoczęte.** Budowa kanalizacji w Dąbrowicy Dużej powinna się rozpocząć w ciągu najbliższych tygodni. Końcowy termin realizacji wszystkich robót to: 13.04.2025 r.

3. **Modernizacja sieci dróg gminnych** - wartość inwestycji to: **5.516.395,94 zł**, a w tym dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych to: **4.997.000,00 zł**. Umowa na realizację inwestycji została zawarta 16.03.2023 r. i **znajduje się już na ostatnim etapie realizacji.**



Umowa przewidywała modernizację dróg gminnych w miejscowościach Tuczna, Mazanówka, Wiski oraz Leniuszki. Ostateczny termin wykonania wszystkich prac to: 16.03.2023 r.

4. **Budowa zbiornika retencyjnego w miejscowości Tuczna** - wartość inwestycji to: **1 149 379,19 zł**, w tym dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej to: **804 565,43 zł**.



Inwestycja znajduje się już w końcowej fazie realizacji. Ostateczny termin wykonania to: **21.08.2024 r.** Wykonawcą inwestycji jest: Konsorcjum w skład którego wchodzi: Spółdzielnią Socjalną "Bio Natura Tuczna" oraz Spółdzielnią Socjalną „Wspólna Chata”.

5. **Dostosowanie świetlic wiejskich w miejscowościach Bokinka Pańska oraz Matiaszówka do realizacji oferty kulturalno-edukacyjnej** – szacunkowa wartość inwestycji to: 3 484 585,59 zł, a wnioskowanie dofinansowane wynosi 2 427 836,01 zł.

Wniosek o dofinansowanie ww. inwestycji został złożony w ramach Działania 7.9 Zrównoważony rozwój dziedzictwa kulturowego programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027 i znajduje się w trakcie ostatniego etapu oceny.

Rozpoczęcie realizacji planowane jest w 2025 roku.

6. **Realizacja inwestycji w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.**

W ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków pozyskano dofinansowanie na realizację dwóch inwestycji:



- **Modernizacja zabytkowego budynku w miejscowości Bokinka Pańska**, wartość inwestycji: 300.000,00 zł, kwota dofinansowania: 294.000,00 zł.
- **Renowacja kapliczek w miejscowości Bokinka Królewska**, wartość inwestycji: 43.307,28 zł, kwota dofinansowania: 42.441,13 zł.

Realizacja wymienionych inwestycji zaplanowana jest na 2024 rok.(ah.)

Niech wielkanocne święta będą pełne spokoju, rodzinnego ciepła i miłości, a na stole niechaj zagospzczą same pyszności.

Dużo uśmiechu, zajaczką w koszyczku i baranka na świątecznym stole. Pysznej święconki zjedzonej w rodzinnym gronie i dużo spokoju.

Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych, pełnych wiary, nadziei i miłości. Radosnego, wiosennego nastroju, serdecznych spotkań w gronie rodziny i wśród przyjaciół oraz wesotego Alleluja!

*Zbigniew Sokółowski
Przewodniczący
Rady Gminy Tuczna*

*Zygmunt Litwiniuk
Wójt Gminy Tuczna*



Sołtysi mówią o planach

W 2023 roku rozpoczęła się nowa kadencja sołtysów.

W gminie Tucznę wybory nowych sołtysów odbywały się w dniach 14 września do 1 października 2023 roku.

Zapytaliśmy nowych sołtysów i tych którzy zostali wybrani na kolejną kadencję o potrzeby sołectw. Czego oczekują mieszkańcy, aby poprawić jakość życia na danym terenie?

- Bokinka Królewska – **Elżbieta Moszkowska**, sołtys wsi drugą kadencję: - Wspólnie z Radą Sołecką i mieszkańcami uznaliśmy, że w obszarze dróg najpilniejsze jest przedłużenie drogi powiatowej przez wieś z Bokinki Królewskiej do Dąbrowicy Dużej, część drogi jest gruntowa, mieszkają przy niej ludzie, kilka gospodarstw. Byłby to też skrót drogi do Białej Podlaskiej.

Cały czas pracujemy nad integracją społeczności wsi. Organizujemy uroczystości św. Jana. Przy tej kapliczce stoi krzyż, który pamięta dawne czasy, należałoby go zabezpieczyć, bo jest zniszczony. W przyszłym roku chcemy przypomnieć naszym mieszkańcom, że we wsi prężnie działała Spółdzielnia Spożywców „Przyszłość”. Starsi ludzie pamiętają i gdyby spółdzielnia przetrwała, to obchodziłaby swoje stulecie. Dla mnie ważne jest to, że zawsze mogę liczyć na pomoc mieszkańców wsi, chętnie przychodzą pomagać a wspólna praca nas też integruje.

- Bokinka Pańska – **Grażyna Iwaniuk**, sołtys wsi pierwszą kadencję: - Nasza wieś jest nieduża, z przewagą ludzi starszych. Mało dzieci i mało młodzieży.



Zebranie sołtysów gminy Tucznę, luty 2024 r.

Fundusz sołeczki od lat przeznaczany jest u nas na remonty dróg, bo mamy kilka dróg gminnych nie utwardzonych przy których mieszkają ludzie. Staramy się systematycznie poprawiać stan naszych dróg i teraz mieszkańcy podczas zebrania zagłosowali za drogą w stronę Dąbrowicy Dużej.

Mieszkańcy wsi nie zgodzili się na sprzedaż placu i budynku poszkolnego. Zależy nam, aby został on tak zabezpieczony, żeby nie niszczał. Myślę, że z czasem narodzi się pomysł jak wykorzystać ten obiekt.

Staraniem moim i mieszkańców wsi, składaliśmy dobrowolne ofiary, wyremontowaliśmy kapliczkę przy świetlicy. Chcemy też ogrodzić i zagospodarować plac przy świetlicy, planujemy postawienie budynku gospodarczego, ponieważ w świetlicy nie mamy zaplecza gospodarczego i dużo rzeczy przechowujemy w domach prywatnych. Modernizacji wymaga kuchnia, chcemy założyć klimatyzację i moskitiery. Na placu przy świetlicy myślimy o siłowni na powietrzu i placu zabaw.

Mamy dwa budynki poszkolne, jeden zabytkowy drewniany, jeden murowany. Remont budynku zabytkowego wymaga współpracy z konserwatorem i dlatego uzgodnienia modernizacji tego budynku trwają. W budynku murowanym są jeszcze piece kaflowe i ten obiekt też wymaga modernizacji. Ale plany są realne i wójt obiecał, że zostaną sfinalizowane. Kiedy będziemy mieli już to miejsce spotkań mieszkańców, a więc po remoncie świetlicy, chciałabym założyć koło gospodyń, bo w naszej wsi jest potrzeba integracji mieszkańców.

Ważnym zadaniem, jednocześnie problemem, który systematycznie powraca są drogi gruntowe, dojazdowe do pól na terenie naszej wsi. Jesienią z funduszu sołeczki zakupiliśmy ziemię na drogi gruntowe, ale pomimo remontu deszcze rozmywają te drogi. Zakupiliśmy pięć tirów kamienia i z wiosną będziemy tym utwardzać drogi.

W trakcie są plany drogi asfaltowej na tak zwany Przecinek – kolonia wsi, gdzie jest około 12 domów. Tam jest taki

nasyp, o który mieszkańcy bardzo dbają, ale droga jest potrzebna.

- Choroszczyńska – **Sylwester Olędzki**, sołtys wsi drugą kadencję: - Zaplanowaliśmy na nową kadencję wyłożenie placu przed świetlicą kostką, poprawienie ogrzewania w świetlicy, chcemy założyć ekologiczne centralne ogrzewanie. Połączymy pieniądze z funduszu sołeckiego i OSP Choroszczyńska i zakupimy kostkę.

Bardzo prężnie działa nasze Koło Gospodyń Wiejskich. Dzięki połączeniu funduszy zrobiliśmy wspólnie plac zabaw. Będzie remont ogrodzenia cmentarzy: katolickiego i prawosławnego w Choroszczyńce. To inwestycja Gminy Tuczna na terenie naszej wsi.

- Dąbrowica Duża – **Jarosław Hajdiuk**, sołtys wsi trzecią kadencję: - U nas cały czas mamy potrzeby w zakresie dróg, czekamy aż przedłużona zostanie modernizacja drogi powiatowej w stronę Piszczaca. Drogi dojazdowe do pól wymagają po zimie wyrównania. Co roku fundusz sołecki przeznaczamy na drogi, świetlicę czy inne bieżące potrzeby. Ludzie czekają na kanalizację. Planowane planetarium w budynku po byłej szkole niewątpliwie podniosłoby atrakcyjność wsi, ale ważniejsze jest to, że budynek byłby zagospodarowany.

Aktywnie działa nasze KGW, integruje mieszkańców. Ludzie aktywizują się i ten kierunek trzeba utrzymać.

- Kalichowszczyzna – **Łukasz Karpiuk**, sołtys wsi pierwszą kadencję: - Jakoś sobie radzimy, z funduszu sołeckiego naprawiamy drogi gruntowe. W przygotowaniu jest modernizacja drogi asfaltowej przez wieś.

Jesteśmy wsią graniczną, sąsiadujemy z gminą Sosnówka a z naszej gminy z wsiami: Żuki i Mazanówka. We wsi jest 13 gospodarstw rolnych, ale dodatkowo każdy gdzieś pracuje.

Mamy KGW, panie spotykają się po domach. W okresie letnim mamy takie miejsce w środku wsi: altana ze stołami i ławkami, oraz stół do tenisa i piłkarzyki, obok urządzenia sportowe, plac zabaw i boisko do siatkówki. Miejsce to jest wykorzystywane w okresie letnim.

Wieś jest mała i mamy takie same problemy demograficzne jak w całym kraju. Wieś się wyludnia jest mało ludzi młodych.

- Leniuszki – **Anna Łuciuk**, sołtys wsi pierwszą kadencję: - Droga jest zrobiona, mamy połączenie z Kodniem, co mieszkańców bardzo cieszy. Z funduszu sołeckiego naprawiamy drogi gruntowe. Dobrze byłoby, aby we wsi było miejsce spotkań, bo już w naszych czasach wieś musi się integrować. Ale to temat otwarty, będziemy o tym rozmawiali z ludźmi.

- Matiaszówka – **Marzena Sępkowska**, sołtys wsi trzecią kadencję: - Kiedyś wyczytałam taką myśl: - Tyle sołtys może, ile wieś mu pomoże. To jest gra zespołowa, która wymaga zaangażowania. I zgadzam się w pełni z tym stwierdzeniem. Wspólnie możemy dużo zrobić.

Nie jestem stąd, mieszkam w Matiaszówce od 1992 r. od kiedy wyszłam za mąż. Może dlatego patrzę też na naszą społeczność świeżym spojrzeniem, przez co szybko dostrzegam wszystko co dobre. Często rozmawiam z mężem, ponieważ on jest tutejszy. Mąż bardziej zwraca uwagę na miejscowe problemy. Ostatnimi laty udało się poprawić przejezdność kilku dróg. Mąż zawsze znajdzie taką drogę, którą pominęliśmy. Ale generalnie problem dróg dojazdowych do łąk i pól wraca co roku i myślę, że dzięki naszym staraniom mamy drogi lepszej jakości. W ciągu

dwóch lat większość dróg została wywieziona kamieniem. Świetlica wiejska wymaga generalnego remontu. Władze gminy Tuczna napisały dwa projekty, jeden nie przeszedł, na ocenę drugiego czekamy. Dotyczą one rewitalizacji centrum wsi.

Obok siebie stoją budynek po dawnej szkole i świetlica OSP z dwoma garażami. Nieopodal na powietrzu mamy siłownię i plac zabaw oraz dwa boiska: do piłki nożnej i do siatkówki. Kiedyś we wsi był nawet kort tenisowy. Budynki wymagają remontu.

We wsi od 2018 roku prężnie działa KGW organizując wspólnie imprezy okolicznościowe i stoiska na dożynkach gminnych. Od kilku lat w czerwcu organizujemy piknik integracyjny – Dzień Rodziny.

Jako Rada sołecka współpracujemy z KGW i OSP. Wspólnie udaje się coś zrobić dla naszej społeczności.

Wieś jest rozciągnięta i sprawia wrażenie dużej, ale mieszkańców ubywa, w 2021 r. było nas 145 osób.

Osób utrzymujących się wyłącznie z pracy na roli mamy kilka, inne dodatkowo pracują.

Wieś boryka się z takimi samymi problemami jak zdecydowana większość wsi w Polsce, ludzie wyprowadzają się za pracę i lepszym życiem do miast.

- Międzywieś – **Jolanta Danieluk**, sołtys wsi drugą kadencję: Mamy plany rozbudowy świetlicy, będzie weranda z zadaniem, myślimy też o altance i grillu, aby zorganizować takie miejsce spotkań. Jako sołtys i Rada Sołecka współpracujemy ze Środowiskowym Domem Samopomocy i pani Monika Czubła chętnie nam pomaga, ale ważne jest żebyśmy mieli takie niezależne, własne, wiejskie miejsce spotkań. Tym bardziej jest to potrzebne, że ważna jest integracja mieszkańców. Różnie z tym zrozumieniem i życzliwością bywa a czasem spory wynikają, bo po prostu nie ma czasu spotkać się i porozmawiać.

W świetlicy mamy Klub Seniora, ludzie chętnie przychodzą na spotkania i co ważne mamy osoby oczekujące.

W naszej wsi udało się temat dróg wziąć pod kontrolę, na bieżąco mamy remonty dróg gruntowych, przede wszystkim po zimie, kiedy jest mokro.

Dla mnie najważniejsza jest współpraca, bo wtedy udaje się zrealizować plany.

- Mazanówka – **Anna Miciuk**, sołtys wsi piątą kadencję: Fundusz sołecki prawie w całości szedł na drogi, ale musimy je skończyć, czekamy tylko aby ziemia obeschła. Wieś nie jest duża i mało mamy dzieci, ale potrzebne jest takie miejsce sprzyjające integracji mieszkańców. Myślę o altanie, siłowni na powietrzu i placu zabaw, żeby to było w jednym miejscu i dało możliwość takich międzypokoleniowych spotkań. Narzekamy na dzieci i młodzież, że oni po pandemii inaczej się zachowują, a dorośli, przecież pozamykali się w domach i nie chcą wychodzić. Dlatego uważam, że integracja mieszkańców to ważny temat do podjęcia.

Dawna szkoła to dzisiaj wiejska świetlica, ale w tym budynku na piętrze były mieszkania dla nauczycieli a dzisiaj góra stoi pusta. Myślę o tym i próbuję też zainteresować tym pomysłem samorząd gminny. Uważam, że można byłoby stworzyć na górze taką bazę noclegową, bo na terenie gminy nie ma takiego miejsca. A już się zdarzyło, że turyści pytali o miejsce na nocleg.

Mamy jednostkę OSP i nasza straż jest aktywna na miarę możliwości. We wsi działa też KGW. Chcę podkreślić, że do organizacji działających na terenie wsi należą aktywni ludzie i można na nich liczyć.

- Rozbitówka – **Maria Maciejuk**, sołtys wsi trzecią kadencję: Rozbitówka jest niewielką wsią, więc mamy mały fundusz sołecki. Przeznaczamy go po części na remonty dróg gruntowych i świetlicę. Świetlicę modernizujemy konsekwentnie, ale jeszcze jest sporo do zrobienia.

Mamy też dużo dróg wymagających naprawy. Ostatnio mieliśmy taki problem, ponieważ zapadły się przepusty na drodze Rozbitówka – Krzywówka i na drodze w kierunku Wólki Zabłockiej. Trzeba zrobić solidne przepusty, koszty po części pokryje wieś a po części gmina. Wieś leży na lokalnym szlaku turystycznym i mamy czasem turystów.

Myślę, że naszą wieś wyróżnia to, że ludzie mają poczucie, że trzeba dla wsi poświęcić swój czas. To nasi ojcowie zbudowali szkołę, sklep, drogę i pracowali na rzecz wsi w czynach społecznych. Ten obowiązek jakby się w nas utrwalił i nie ma problemu, żeby ludzie chcieli popracować na rzecz wsi. Ale mamy już dużo ludzi starszych i problem demograficzny nas też dotyczy.

- Ogrodniki – **Maria Falkiewicz**, sołtys wsi drugą kadencję: Większość funduszu sołeckiego idzie na drogi, część na świetlicę. W tym roku w świetlicy chcemy zrobić klimatyzację. Jak warunki pogodowe się poprawią to będziemy reperowali drogi, kamień został zakupiony w roku ubiegłym i jest złożony koło świetlicy. Taką pilną drogą jest droga pod las, przy której mieszka cztery rodziny, jest to droga gruntowa w złym stanie. Droga przez wieś to po części powiatowa i gminna i wymaga modernizacji. Mieszkańcy na to naprawę czekają.

Konflikty do niczego nie prowadzą, chociaż pracując z ludźmi trudno uniknąć sporów. Jednak dogadujemy się i coś dobrego we wsi się dzieje.

- Tuczna I – **Dorota Kukawska**, sołtys wsi trzecią kadencję: Pani sołtys odmówiła wypowiedzi.

- Tuczna II – **Agnieszka Skwierczyńska**, sołtys wsi trzecią kadencję: - Jako sołtys wykonuję ustalenia zebrań z mieszkańcami czy decyzji, które podejmujemy w Radzie Sołeckiej. Bolączką są drogi dojazdowe do pól, wymagają remontów, a to związane jest z pogodą, po zimie, mokrej wiosnie drogi trzeba poprawiać.

Dotychczas fundusz sołecki dwóch sołectw w Tucznej był łączony i przede wszystkim przeznaczany na drogi. Tuczna jest miejscowością gminną i wiele inwestycji prowadzi Gmina. Trzeba zmodernizować drogę przy Urzędzie Gminy w stronę cmentarza.

Jako miejscowość gminna nie mamy wiejskiej świetlicy tak jak to jest w innych sołectwach. Uważam, że takie miejsce powinno być.

- Wiski – **Dorota Hołownia** – Pani sołtys odmówiła wypowiedzi.

- Wólka Zabłocka kol. – **Joanna Elwicka**, sołtys wsi pierwszą kadencję i Wólka Zabłocka – **Andrzej Iwaniuk**, sołtys wsi pierwszą kadencję: - Spotkania sołeckie odbywają się wspólnie, ustalamy, co w danym czasie jest priorytetem. Mieszkańcy obu wsi zwracają uwagę na poprawę infrastruktury drogowej i naprawę przepustów, bo wciąż są miejsca trudno przejezdne podczas deszczowej jesieni - imy-wiosny. Przecinanie drzew, krzaków przy drogach gminnych, polnych, dojazdowych do pól należy systematycznie wykonywać.

W planach mamy: - boisko sportowo -rekreacyjne, plac zabaw i siłownia, altanka z grillem; do świetlicy chcielibyśmy kupić zmywarkę przemysłową, jak oczywiście pozwoli na to budżet, gdyż świetlica cieszy się zainteresowaniem i są chętni ludzie do jej wypożyczenia.

- Władysławów – **Henryka Bonik**, sołtys wsi pierwszą kadencję i przewodnicząca KGW: - U nas najbardziej potrzebna jest droga asfaltowa przez wieś.

Na mojej ziemi jest staw i postawiłam tam altankę. Udoświadczam to miejsce na spotkania, ponieważ chcemy się spotykać i integrować. Latem nad moim stawem odbyło się spotkanie kół KGW z gminy Tuczna i była to bardzo udana impreza. Wieś jest mała, ale ludzie chętnie się spotykają.

- Żuki – **Dariusz Bonik**, sołtys wsi pierwszą kadencję: - We wsi mieszka sporo starszych ludzi, którzy komunikacyjnie są wykluczeni i trzeba to zmienić, zapewniając dojazd przynajmniej dwa razy dziennie do Białej Podlaskiej. Bo do Tucznej to chętnych zabiera autobus szkolny, ale czasem trzeba coś dalej załatwić a nie zawsze ktoś z rodziny czy sąsiadów może podwieźć.

Drugim realnym problemem są podtopienia, szczególnie na wiosnę. Potrzebna jest melioracja, a sprawy nie da się załatwić tylko z pozycji jednej wsi. Rowy melioracyjne wymagają oczyszczenia i myślę, że temat dotyczy całej gminy.

Droga dojazdowa do wsi od strony Mazanówki i Tucznej wymaga modernizacji.

A tak, to są drobne potrzeby załatwiane na bieżąco. Mamy dobrze działające KGW, w większości drogi poprawione. Będziemy tej wiosny poprawiać dojazdy do posesji.

- Międzyzyles POM – **Beata Marczuk**, sołtys wsi pierwszą kadencję: - Pochodzę z Zańkowa gmina Sławatycze, mój tata Jerzy Wołosz był wieloletnim sołtysem a ja mu pomagałam i liczyłam podatek. Z sentymentem wspominam to wspólne z tatą działanie.

Od 1994 roku mieszkam w Międzyzylesiu POM i to co się u nas dzieje nie jest mi obojętne. Staramy się integrować mieszkańców, mamy trochę dzieci i w tym roku była „choinka”, przyszło 23 dzieci. Zrobiliśmy też Dzień Kobiet. Świetlica jest nam potrzebna i dlatego fundusz sołecki na rok 2024 przeznaczyliśmy na jej remont. W roku poprzednim wymieniliśmy dach, a teraz chcemy zrobić remont generalny.

Większość funduszu sołeckiego szło na drogi, teraz też zakupiliśmy drobnego kamienia, aby utwardzić drogę przy bloku 106, która prowadzi do naszego parku. To kolejne zadanie, które chcemy zrealizować. Czynem społecznym posprzątamy park, chcemy zrobić miejsce na ognisko, może uda się odtworzyć dawne alejki, dobrze byłoby postawić ławeczki i to też jest dobre miejsce na siłownię na powietrzu. Kiedyś to był bardzo ładny, zadbane park. I chciałabym, aby się udało zrobić z tego miejsca przyjemny zakątek rekreacyjny.

■ Wystąpiła: Ewa Koziara

11 marca
DZIEŃ SOŁTYSA



EKOLOGIA W BLISKIM ZASIĘGU

W naszym regionie jeszcze dużo domów ogrzewanych jest węglem i drewnem, ponieważ inwestowanie w nowoczesne źródła ogrzewania nadal jest drogie, pomimo zachęt w formie dotowanych projektów. Mówi się przy tym dużo o ekologii a zapomina, że opalanie drewnem jest bardzo ekologiczne, ponieważ przy spalaniu drewna wytwarza się zdecydowanie mniej zanieczyszczeń niż opalając węglem. Spalany węgiel wytwarza emisję do atmosfery tlenu i dwutlenku węgla, związków siarki, pyłów zawieszonych oraz tlenków azotu. Ma negatywny wpływ na cały ekosystem oraz na zdrowie ludzi i zwierząt.

Opalanie drewnem jest nieporównywalnie tańszym paliwem niż węglem i ekologicznym.

Firma Pol-Kres Edwood skierowała do samorządów gminnych informację, że sprzedaje suche, kaloryczne drewno opałowe dla indywidualnych klientów.



Pierwszy na tą ofertę zareagował **Zygmunt Litwiniuk** wójt gminy Tuczna – co kilkakrotnie podkreślił w rozmowie **Edward Tomaszuk** współwłaściciel firmy. Podczas spotkania ustalono zasady sprzedaży drewna i sposobu dostarczenia na teren gminy Tuczna.

Zainteresowani mieszkańcy uzyskują potrzebną informację w Urzędzie Gminy.

Firma Edwood od wielu lat działa w branży drzewnej. Edward Tomaszuk o sytuacji przemysłu drzewnego w Polsce, tak mówi: - *Doszło do sytuacji niespotykanej, pod koniec roku, po raz pierwszy Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych sama ustaliła ceny za drewno okrągłe. Ceny absurdalnie wysokie, całkowicie oderwane od realiów rynkowych. To spowodowało, że następują duże redukcje zatrudnienia w zakładach przetwórczych a znaczna część drobnych zakładów zlikwidowała działalność lub przeszła do szarej strefy. Doszło do absurdu, gdy znaczna część drewna okrągłego z polskich lasów wysyłana jest do Chin. Jest to polityka rodem z krajów postkolonialnych. Żaden kraj w Europie nie prowadzi takiej gospodarki drzewnej. Skończmy z tym chorym systemem i wróćmy do sprawdzonych zasad. Przetwórcy z historią zakupów w Lasach Państwowych i przygotowaną infrastrukturą mieli zagwarantowane stałe ilości i ceny za surowiec. To umożliwiło utrzymanie stałej załogi i wykorzystanie zainstalowanej infrastruktury przetwórczej.*

Zdrowe zasady spowodowały, że przemysł drzewny wypracował znaczną wartość PKB i bezpośrednio zatrudniał ponad 350 tysięcy pracowników, stał się chlubą i jedną z lokomotyw polskiego eksportu. Dzisiaj takiej możliwości nikt już nie ma.

Lasy Państwowe stały się swoistym państwem w państwie, oderwanym od realiów rynkowych a podatnym na wpływy polityczne. Leśnicy sami sobie podnieśli wynagrodzenia, znacznie w stosunku do średniej krajowej. Do tego dochodzą dodatkowe profity. W Polsce leśniczy i podleśniczy odpowiadają za prawidłową gospodarkę porównywalnej powierzchni lasów jak w innych krajach europejskich. W biurach Nadleśnictw i Dyrekcji Regionalnych nastąpił zdecydowany przerost administracyjny w stosunku do państw Zachodu Europy. Lasy są dobrem ogólnonarodowym a nie własnością wąskiej grupy zawodowej leśników. Należy wrócić do starych, sprawdzonych zasad, do sprawdzonego systemu sprzedaży surowca, bowiem służyło to rozwojowi branży drzewnej i branż pośrednich.

■ **Wysłuchała: Ewa Koziara**

Kobieta Przedsiębiorcza w stylu Eko

W Dworku Helena w Porosiukach odbył się 17 marca 2024 roku półfinał konkursu „Kobieta Przedsiębiorcza w stylu EKO”. Z gminy Tuczna uczestniczyło w konkursie pięć KGW: Choroszczyńska, Międzylesie, Wólka Zabłocka, Bokinka Królewska, Dąbrowica Duża. Koła gospodyń mogły zgłosić 3 prace konkursowe w dwóch kategoriach: „Zamknięte w słoiku” oraz „Danie mięsne”.

Po raz kolejny panie z kół gospodyń wiejskich z gminy Tuczna udowodniły, że są dobrymi gospodyniami. Doceniło to jury. III miejsce w powiecie białskim zdobyły panie z Międzylesia za „Schab w ziołach”. W kategorii „Zamknięte w słoiku” aż 3 koła z gminy zdobyły wyróżnienia: KGW z Wólki Zabłockiej za „Porzeczkę z chrzanem”, KGW z Bokinki Królewskiej za „Nektar z kwiatów czarnego bzu” a KGW z Dąbrowicy Dużej za „Borówkę leśną”.

Podczas konkursu były przeprowadzone warsztaty kulinarne z Katarzyną Gubałą pt. "Eko spiżarnia, czyli natura zamknięta w słoikach". (e)



Rolnicze protesty

Luty i marzec upływają rolnikom pod znakiem protestów, ponieważ sytuacja ekonomiczna zdecydowanej części gospodarstw rolnych jest trudna. Spowodował to napływ zbóż, kukurydzy i produktów rolnych z Ukrainy.

Obecny rząd granicy nie zamknie, ale deklaruje, że nadwyżki będzie zdejmował z rynku.

Drugim powodem, dla którego rolnicy wyszli na drogi jest „Zielony Ład”, przepisy które wprowadza Unia Europejska, a polscy rolnicy uważają, że jest to działanie zmierzające do ograniczenia produkcji rolnej w Polsce.

Traktory z polskimi flagami wyjechały na drogi w całej Polsce, rolnicy protestowali też w Warszawie i niestety, ale nadal zapowiadają protesty.



Pierwszy protest w Warszawie 27 lutego przebiegał spokojnie, rolnicy dali do zrozumienia społeczeństwu i rządowi, że im na awanturach i burdach nie zależy mimo prowokacji. Już 6 marca było inaczej – prowokacje policji przechodzą ludzkie pojęcie, co policja może robić. Uczestnicy protestu

zwracali uwagę na zachowanie policji, ale nikt nie chciał podpisać się pod tym oskarżeniem. I niestety, ale wynikało to po prostu z obaw, bo przecież policja powinna stać na straży protestujących, tym bardziej że protest był pokojowy. A w wolnym kraju, wolni ludzie, którzy nie są w konflikcie z prawem boją się policji i ewentualnych konsekwencji.

Generalnie rolnicy nie są dobrej myśli. Rezultatów nie ma. Jedyną wartością dodaną jest fakt, nagłośniono jaka jest jakość importowanych zbóż i z jakich zbóż jemy mąkę, kaszę i inne przetwory spożywcze. Ludzie przy zakupach zaczęli zwracać uwagę na to co kupują.

Polska żywność zawsze była dobra i wysokiej jakości, i to zawdzięczamy polskim rolnikom.

W Wisznicach rolnicy protestowali 9 lutego i 24 lutego.

Protest polegał na powolnym przejeździe ciągników po drogach głównie wojewódzkich i krajowych.

Polskie rolnictwo niszczy Zielony Ład i biurokratyczne procedury narzucane przez UE.

Rolnicy żądają, aby były wprowadzone istotne ograniczenia w napływie wrażliwych towarów z Ukrainy, bo inaczej polscy rolnicy takiej nieuczciwej konkurencji nie wytrzymają.

Protestujemy w na granicy w Dorohusku – mówi Andrzej Kopiś, organizator protestów w Wisznicach, w niedzielę było tam około tysiąca rolników. Na tej polskiej granicy, to rząd polski nie rządzi, tam rządzi biznes i interesy a Unia Europejska na to bezprawie pozwala. Bo przecież to też jest granica Unii Europejskiej.

Pozwolenie na protesty na granicy mamy do 8 marca, a co dalej, nie wiem.

Protest rozpoczynamy od hymnu państwowego, odpaliliśmy po pięć rac czerwonych i białych i wyszła flaga polska.

Prowadzę gospodarstwo z synem, my jeszcze dajemy radę ale jak długo?



Zapytałam rolników z gminy Tuczn, którzy brali udział w tych protestach, co myślą, czy protesty przyniosą spodziewane efekty?

Sylwester Olędzki rolnik z Choroszczyki: - *Protesty to taki ruch oddolny rolników, sami próbujemy zawalczyć o swoje. Moje gospodarstwo to produkcja mleka i zbóż. Rozpocząłem samodzielne prowadzenie gospodarstwa w 2009 roku.*

Takim gospodarstwom jak moje, to praktycznie Unia w niczym nie pomaga. Jeśli coś jest dotowane z UE to natychmiast dwa razy albo więcej drożeje, a przecież jest takie samo. Widzimy to na przykładzie maszyn rolniczych.

W dotychczasowej historii gospodarstwa opłacalności to rok 2022 był najlepszy, na wszystko był zbyt i ceny zadowalające, co prawda koszty poszły w górę, ale opłacalność była jeszcze dobra. Niewątpliwie ta sytuacja wywołana była wojną na Ukrainie, która wywołała panikę na rynku produktów rolnych, a potem przyszedł import z Ukrainy i kryzys w polskim rolnictwie. Import bezcłowy z Ukrainy, bez podatków, bez kontroli.

Od tego roku mamy nowe normy unijne. Europa ogranicza produkcję rolną, każą nam ugorować pola a w to miejsce co? Import bezcłowy produktów rolnych z Ukrainy!

Marek Wasilewski prowadzi od 1998 roku gospodarstwo w Bokince Królewskiej: - *Rząd nie chce nam pomóc, nie potrafimy odpowiedzieć, czy nasze protesty odniosą skutek. Cały czas nam, polskim rolnikom coś się dokłada, teraz Zielony Ład, to tak jakby chcieli nas zlikwidować. Mam krowy mleczne i zboże. Ostatnie lata nie były najgorsze, ale jak kruche okazało się – to lepiej, wystarczyło otwarcie granicy. Myślę, że rząd liczy na to, że wiosna i my pójdziemy w pole i protest umrze śmiercią naturalną. Żadnych konkretów nie widać, są zapowiedzi, obiet-*

nice i na tym poprzestają. Dopóki granicy nie uszczelnią, poprzez przestrzeganie norm wwożonego zboża i produktów rolnych to nie widzę poprawy naszej sytuacji.

Jarosław Jarocki gospodarzy od 1995 r. w Leniuszkach: - *Rząd powinien pomóc polskim rolnikom - mówi. Niestety, ale takiej woli nie widać. U nas ziemia jest słaba V i VI klasy, a więc nakłady na produkcję większe. To wygląda tak jakby chcieli doprowadzić do sytuacji, że produkcja rolna będzie nieopłacalna.*

Od 2004 roku gospodarstwo prowadzi **Łukasz Lipka** z Tuczn: - *Uczestniczyłem w proteście 27 lutego i 6 marca w Warszawie. Protest z 27 lutego przebiegał tak jak powinno być, spokojnie rolnicy z całej Polski mówili o swoich problemach. Niestety już 6 marca było po prostu niebezpiecznie. Trzeba było się trzymać w grupie. Na początku było spokojnie, ale nagle to się wyrwało spod kontroli, policja, gaz, pałki.*

Zbliża się wiosna, my musimy iść w pole, jak będzie to trudno powiedzieć. Ja mam bydło opasowe, teraz wołowina jest w cenie, ale jak długo? Mam nadzieję, że rząd pochyli się nad naszymi problemami. Koszty produkcji mamy ogromne i trudno sprzedawać poniżej kosztów.

Pesymistycznie podchodzi do protestów **Paweł Kuszneruk**, który od 2008 roku prowadzi gospodarstwo w Matiaszówce: - *Byłem w Warszawie 27 lutego i 6 marca, uważam, że nasze protesty nie przyniosą oczekiwanych rezultatów.*

Tomasz Rządkowski prowadzi gospodarstwo w Ogrodnikach od 2012 roku. Wątpi w efektywność strajków, ale deklaruje, że dopóki będą organizowane będzie w nich uczestniczył: - *Nie idzie ku dobremu, nie widać zmian na lepsze, jeśli będą to niewielkie. Rolnicy od dwóch miesięcy stoją*

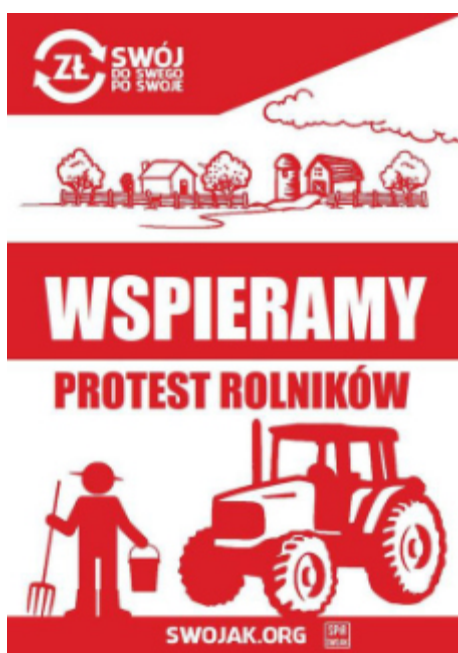


na drogach a rząd deklaruje rozmowy. Rozmawia, rozmawia a efektów nie widać. Tylko społeczeństwo jest coraz bardziej zniecierpliwione blokadami na drogach, a rząd przeciąga to w nieskończoność jakby chciał zniechęcić ludzi do rolników. Idzie wiosna, pójdziemy w pole i rząd chyba na to liczy przeciągając temat.

Z gminy Tucznia w proteście w Warszawie 27 lutego uczestniczyły trzy kobiety, jedną z nich była **Barbara Jarocka** z Wisiek: - Byłam na proteście i z tego co widziałam to z pełną odpowiedzialnością mówię, że rolnicy to najbardziej kulturalna i mądra grupa zawodowa w Polsce. W tym proteście, mimo prowokacji wszystko odbywało się spokojnie i kulturalnie, ale widać, że komuś to przeszkadzało. Gdyby było dobrze w rolnictwie to rolnicy by nie protestowali. Mój mąż sprzedawał w tym roku pszenicę po 600 zł., cena jaką płacili 30 lat temu, ale wtedy paliwo i nawozy były w innej cenie. Nie jest dobrze w rolnictwie i naprawdę nie wiem co będzie.

Na drogowym przejściu granicznym z Ukrainą w Dorohusku i na innych przejściach w województwie lubelskim i podkarpackim trwały protesty rolników.

25 lutego 2024 roku na stacji w Dorohusku wysypano ukraiński rzepak, który po kontroli celnej kierował się tranzytem przez Polskę do Niemiec. Ambasada Ukrainy niezwłocznie skierowała do władz polskich oficjalną notę o ukaranie



sprawców. To niedopuszczalne! – napisał z kolei ambasador Ukrainy w Polsce Wasyl Zwarycz.

W czwartek o sytuacji na granicy polsko-ukraińskiej mówił premier Donald Tusk. – Będziemy szukać rozwiązań ochronnych dla polskich rolników, zarówno metodami krajowymi, poprzez użycie środków krajowych, jak i przez dalsze negocjacje z Ukrainą i z instytucjami europejskimi tak, by negatywne konsekwencje liberalizacji handlu z Ukrainą były mniej dotkliwe, by je zniwelować tak tylko, jak się da. Tutaj polscy rolnicy mogą na mnie liczyć – zapewnił premier.

Postulaty rolników to: konieczność uproszczenia i ograniczenia wymogów Zielonego Ładu; ograniczenie napływu towarów rolno-spożywczych z Ukrainy oraz poprawa opłacalności produkcji

rolnej. Resort informuje, że prowadzi działania w obszarach podnoszonych przez rolników.

Nasuwa się jeszcze jedna refleksja. Rolnicy protestują w całej Europie (relacji w polskich mediach z zagranicznych protestów mamy niewiele) i jest to normalne, tylko w Polsce, polski rząd próbuje zagonić rolników w narożnik i nie uznać ich racji. Jedynie rzucając im jakiś ochłap – zrobić łaskę.

■ Ewa Koziara



Szkoła nowoczesnieje

Dzięki staraniom Pana Wójta **Zygmunta Litwiniuka**, Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki w Tucznej uzyskała akredytację obowiązującą od 1.02.2023 - 31.12.2027 w sektorze **Edukacja Szkolna**. W ramach projektu **Erasmus+ „Mobilność uczniów i kadry edukacji szkolnej”** o numerze 2023-PL01-KA121-SCH-000139015, dofinansowanego przez Unię Europejską, uczniowie szkoły w dniach 19.05.2024 - 01.06.2024 r. wyjadą do Grecji. W miasteczku Platamonas w regionie Pieria uczniowie podzieleni na 2 grupy, realizować będą program grupowej mobilności stworzony we współpracy szkoły greckiej i polskiej, który zawierać będzie przede wszystkim: naukę języka angielskiego, podstaw greckiego, elementy historii i geografii Grecji, zajęcia z ochrony środowiska. Każdego dnia wspólnie z rówieśnikami z Grecji rozwijać będą kompetencje kluczowe oraz przełamywać barierę językową i komunikacyjną. Realizacja projektu pomoże uczniom stać się bardziej świadomym Europejczykiem i uwierzyć we własne możliwości.



Osiągnięcie zamierzonych celów programu Erasmus+ jakimi są: wzrost kompetencji językowych uczniów i nauczycieli SP, pogłębianie rozwoju kompetencji proekologicznych oraz zastosowanie nowych trendów IT w procesie dydaktycznym, ułatwi uczestnikom projektu uzyskanie wiary we własne możliwości oraz zbuduje świadomość przynależności do Europy.

Od 01.03.2024 r. w Szkole Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Tucznej, w ramach programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027 realizowany jest projekt **Uczymy się razem, przełamujemy bariery**. W projekcie bierze udział 143 uczniów szkoły w różnych typach zajęć takich jak: zajęcia rozwijające i dydaktyczno-wyrównawcze: z matematyki, języka angielskiego, języka rosyjskiego, informatyki, historii, przyrody, biologii, edukacji wczesnoszkolnej oraz zajęcia specjalistyczne: z integracji sensorycznej, logopedycznej, zajęcia rewalidacyjne, zajęcia z gimnastyki korekcyjnej, zajęcia rozwijające umiejętność uczenia się oraz zajęcia z doradztwa zawodowego i opieki pedagogiczno-psychologicznej. Celem prowadzonych zajęć jest realizacja koncepcji edukacji włączającej, dzięki której możliwe jest tworzenie



właściwej atmosfery sprzyjającej budowaniu relacji, przeciwdziałanie stereotypom płciowym, wspieranie procesu uczenia się każdego ucznia w jego indywidualnym tempie, elastyczne podejście do nauczania w zakresie treści programowych i metod pracy oraz ocenianie postępów uczniów w celu budowania motywacji i wspierania jego rozwoju. Zakończenie projektu datowane jest na czerwiec 2025 roku.

Łączna wartość budżetu projektu to 969 822,83 zł, z czego dofinansowanie wynosi 872 840,53 zł. Na pomoce dydaktyczne i sprzęt przeznaczono 267 693,42 zł.

Zakupione zostaną: - pomoce i sprzęt do nauki jęz. angielskiego (w tym monitor interaktywny oraz zaawansowany anglojęzyczny robot edukacyjny do nauki w klasach I-III), - pomoce i sprzęt do matematyki (w tym monitor interaktywny), - wyposażenie pracowni informatycznej (m.in. laptopy z oprogramowaniem, długopisy 3d), - pomoce do zajęć specjalistycznych, - pomoce dla klas I-III do edukacji wczesnoszkolnej (w tym tablety oraz monitor interaktywny). (spg.)



100-lecie Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego

Autokefalia – proces usamodzielnienia się Cerkwi prawosławnej w Polsce.

Rok 2024 jest jubileuszowym okresem świętowania 100-lecia Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Nasza diecezja oraz parafia będą aktywnie obchodziła to znaczące dla nas wydarzenie historyczne.

Autokefalia – gr. *autos (sam), kefale (głowa)*, to forma ustrojowa Kościoła polegająca na pełnej jego niezależności i odrębności od innych Kościołów leżących poza granicami kraju w zakresie organizacji, hierarchii, zwyczajów, prawodawstwa itp.

Obecność prawosławia na ziemiach należących do Polski sięga IX wieku. W czasie, gdy ziemie polskie były chrystianizowane, również Ruś Kijowska przyjęła chrzest z rąk Konstantynopola. Cerkiew prawosławna na Rusi Kijowskiej bardzo pręży się rozwijała. Kiedy granice państwa polskiego przesunęły się na wschód, jednocześnie terytorium państwa poszerzało się o nowe tereny zamieszkałe przez ludność prawosławną. Metropolia kijowska, utworzona w X wieku, jurysdykcyjnie podporządkowana była Patriarchatowi Konstantynopolańskiemu, a metropolia moskiewska, która początkowo stanowiła jej część, w XV wieku uzyskała samodzielność, a w 1589 roku status patriarchatu. W 1686 roku na mocy tzw. traktatu Grzymułtowskiego rozdzielono Ukrainę wzdłuż Dniepru, po stronie Rzeczypospolitej pozostawiono prawy brzeg, ale bez Kijowa, który włączono do Rosji.

Odzyskanie niepodległości Rzeczypospolitej w 1918 roku zapoczątkowało nowy rozdział w dziejach Cerkwi prawosławnej w Polsce. W granicach odrodzonego po I wojnie światowej państwa polskiego znalazły się rozległe tereny zamieszkałe od wieków przez ludność prawosławną (wg. spisu z 1931 r., w Polsce mieszkało 3 762 484 wiernych prawosławnych). Po ustabilizowaniu się sytuacji geopolitycznej na terenie państwa polskiego było 3 biskupów prawosławnych.

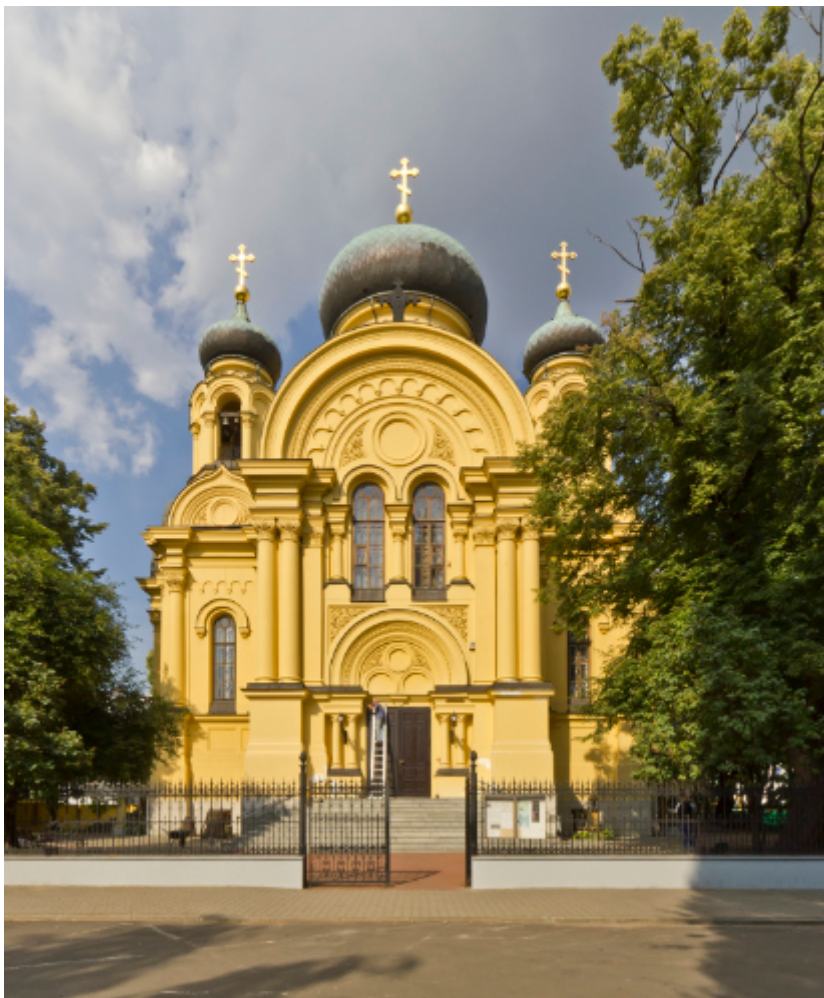
W sierpniu 1921 roku przybył do Polski arcybiskup Jerzy Jaroszewski, którego władze polskie uznały za zwierzchnika Cerkwi prawosławnej w Polsce, powierzając zarząd nad diecezjami warszawską i chełmską.

W 1922 roku podjęto starania o uzyskanie autokefalii Cerkwi prawosławnej w Polsce. Po śmierci metropolity Jerzego zwierzchnikiem Cerkwi prawosławnej został w 1923 roku metropolita Dionizy Waledyński.

W 1924 roku Synod Patriarszy w Konstantynopolu podjął uchwałę o udzieleniu błogosławieństwa na autokefalię. Patriarcha Grzegorz VII wydał *Tchomos* – uroczysty akt potwierdzający tę decyzję. **Uroczystość ogłoszenia autokefalii odbyła się 17 września 1925 roku w soborze św. Marii Magdaleny w Warszawie** – patrz foto. W kolejnych latach autokefalię Cerkwi prawosławnej w Polsce uznały inne autokefaliczne Kościoły prawosławne na świecie.

Kościoły autokefaliczne są w pełni samorządne: same wybierają swojego zwierzchnika, mają też prawo do konsekrowania własnego *Krzyżma*.

Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny jest podzielony na 6 diecezji i jedną diecezję wojskową. Obecnie zwierzchnikiem Cerkwi prawosławnej w Polsce jest Jego Eminencja Wielce Błogosławiony Sawa, Metropolita Warszawski i całej Polski.



Prawosławna Diecezja Lubelsko-Chełmska została restytuowana 1 marca 1989 roku. Jest ona bezpośrednią kontynuatką tradycji dawnej diecezji chełmskiej. Na czele diecezji stanął biskup lubelski i chełmski Abel Poptawski, którego chirotonia biskupia odbyła się w soborze św. Marii Magdaleny w Warszawie w dniu 25 marca 1989 roku.

Duchowni Cerkwi prawosławnej kształcą się w Prawosławnym Seminarium Duchownym oraz Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

Ks. Jan Dmitruk
 Proboszcz parafii w Międzyzlesiu
 Dziekan Dekanatu Terespolskiego

Foto: Autorstwa A.Savin - Praca własna, CC BY-SA 3.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=28184203>

Wielkanoc w roku przestępnym

Święta Wielkanocne to najstarsze i najważniejsze święta chrześcijańskie. Obchodzone są na pamiątkę śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Punktem kulminacyjnym Świąt Wielkanocnych jest Triduum Paschalne rozpoczynające się Mszą Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek, a kończące w Wielką Niedzielę, czyli Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego. Łącznie z poprzedzającymi dniami, począwszy od poniedziałku, Triduum Paschalne wchodzi w skład Wielkiego Tygodnia.

Wielkanoc to święto ruchome. Jego data przypada (w zależności od roku) **najwcześniej 22 marca, a najpóźniej 25 kwietnia**, najczęściej pojawiającą się datą Wielkanocy jest 19 kwietnia.

Od daty Wielkanocy zależą daty większości ruchomych świąt chrześcijańskich i katolickich, m.in.:

- Środa Popielcowa - dokładnie 46 dni przed Wielkanocą, rozpoczyna okres Wielkiego Postu, który kończy się w momencie rozpoczęcia Mszy Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek,
- Triduum Paschalne - kulminacyjne dni świąt obejmujące Wielki Czwartek, Wielki Piątek, Wielką Sobotę i Niedzielę Wielkanocną,
- Wniebowstąpienie Pańskie,
- Zesłanie Ducha Świętego - inaczej Zielone Świątki,
- Boże Ciało - inaczej Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej.

Jak wyznaczana jest data Wielkanocy?

W uproszczeniu, datę Wielkanocy ustalono na pierwszą niedzielę po *pierwszej wiosennej pełni Księżycy*, co miało odpowiadać dacie 14 nisan z kalendarza hebrajskiego, która oznaczała początek żydowskiego święta Paschy. Termin pełni Księżycy stosowany w tej regule odnosi się do tzw. *paschalnej pełni Księżycy*, która wyznaczana jest wg kalendarza lunarno-solarnego i nie zawsze zgadza się z datą rzeczywistej, astronomicznej pełni Księżycy. Reguła ta przyjmuje również stałą datę pierwszego dnia wiosny, tj. 21 marca, a w rzeczywistości, początek astronomicznej wiosny może wypaść do dwóch dni wcześniej, tj. 19 marca. Warto zaznaczyć, że podane daty dotyczą kalendarza gregoriańskiego, stosowanego powszechnie. W kościołach prawosławnych data Wielkanocy wyznaczana jest wg kalendarza juliańskiego. Dodatkowo występują różnice w wyznaczaniu daty paschalnej pełni Księżycy. Z tych powodów, daty Wielkanocy dla kościołów zachodnich i wschodnich zazwyczaj się różnią. Jeżeli znamy datę Wielkanocy w Kościele prawosławnym (wg kalendarza juliańskiego), to możemy łatwo przełożyć ją na kalendarz gregoriański poprzez dodanie 13 dni.

Rok 2024 jest rokiem przestępnym i różnica w czasie pomiędzy Wielkanocą katolicką a prawosławną wynosi ponad miesiąc.

Wielkanoc w kościele katolickim będzie 31 marca a w kościele prawosławnym 5 maja.

Obchody Wielkanocy na ziemiach polskich mają bardzo długą tradycję. Z każdym dniem Triduum Paschalnego związane są odrębne zwyczaje, które mogą różnić się pomiędzy poszczególnymi regionami Polski. Z pewnością do najważniejszych należą tradycje związane z Niedzielą

Wielkanocną. Niedziela Wielkanocna rozpoczyna się od mszy rezurekcyjnej odprawianej we wczesnych godzinach porannych. Msza ta rozpoczyna się od uroczystej procesji począwszy od symbolicznego Grobu Pańskiego, następnie wokół kościoła i kończąc przy ołtarzu. Procesji towarzyszą śpiewy religijne oraz bicie dzwonów.

Po mszy rezurekcyjnej wierni zasiadają w gronie rodziny do uroczystego śniadania wielkanocnego, rozpoczynającego się modlitwą. Wśród potraw spożywanych w trakcie śniadania wielkanocnego obowiązkowo powinna znaleźć się tzw. święconka, czyli pokarmy poświęcone przez kapłana w Wielką Sobotę.

Wielkanoc prawosławna, prawosławna Pascha

Dla wyznawców prawosławia i w Kościołach chrześcijańskich obrządku wschodniego, tak jak i dla wszystkich innych chrześcijan, Wielkanoc, zwana też Paschą, Zmartwychwstaniem Chrystusowym czy Zmartwychwstaniem Pańskim, jest najważniejszym w roku momentem życia liturgicznego, jest świętem najpierwszym i najuroczyściej celebrowanym.



Pascha Zmartwychwstanie Chrystusowe - Autorstwa Piero della Francesca - <http://www.artchive.com/artchive/P/piero/resurrex.jpg.html>, Domena publiczna, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=787644>

Zgodnie z postanowieniami soboru nicejskiego z 325 roku obchodzi się je w pierwszą niedzielę, po pierwszej wiosennej pełni księżycy, między 22 marca i 25 kwietnia, po wiosennej równonocy i zawsze po żydowskim Pesach.

Pewne różnice w terminach katolickiej Wielkanocy i prawosławnej Paschy wynikają stąd, że w Kościele prawosławnym obchodzi się święta według kalendarza juliańskiego.



LUDZKIE LOSY

Anatoli Hajdiuk (1919-2006) urodził się we wsi Siewołodówka pod Łuckiem.

Ożenił się, kiedy skończył 19 lat, ale życiem rodzinnym nie nacieszył się, bo kilka miesięcy po ślubie wybuchła II wojna światowa, został powołany do czynnej służby. Wyjechał z domu rodzinnego, aby nigdy tam nie powrócić.

Jak się później dowiedział mieszkańców wsi wywieźli w połowie lutego 1940 roku na Syberię.



Anatoli Hajdiuk z kolegą Kazimierzem Trajewskim

- Radziecki okupant dał dwie godziny na zebranie rzeczy, a tego dnia w dzieżach chleb był rozczyziony – opowiada losy swojego ojca **Jarosław Hajdiuk**. Dziadek Jan był wójtem i to uratowało rodzinę przed wywózką, ale innych nie. Wszystko praktycznie zostało, zwierzęta ginęły z głodu. Na początku ci co zostali próbowali ratować zwierzęta, ale nie dało się tego kontynuować. Sowietci niszczenie polskich majątków obrali za cel. Latem wieś spalili i sypchami zrównali z ziemią. Ojciec tylko raz tam pojechał w 1990 roku. Na rodzinnej posesji pozostał tylko krzak bzu.

Rodzina Hajdiuków z Siewołodówki to: Jan i Maria Hajdiuk ich pięcioro dzieci, trzech synów i dwie córki oraz żona Anatola.

- Ojciec został zmobilizowany i wyjechał z domu – opowiada pan Jarosław. Jego dwaj bracia Michał, imienia drugiego brata nie pamiętam, tak jak kilku mieszkańców wsi poszli na rozkaz z parą koni. Michał był ranny i wrócił, a jego brat nie chciał zostawić koni, karą klacz smoczkiem wykarmili, był żyty z tymi końmi. Nie chciał zostawić i zginął. Bo ci ze wsi, co konie zostawili to wrócili. Michał został ranny, w nogę wdała się gangrena i też umarł. O nim często się wspominało, bo przepięknie grał na skrzypcach. Siostra Irena w wieku 21 lat zmarła przy porodzie. Wojnę przeżyła Sonia, rodzice i pierwsza żona ojca. Pamiętam też ciotkę Marię, tak jakby to było dzisiaj, przyjeż-

dzała do nas z Łucka, włosy miała gładko zaczesane w kok. Nie pamiętam, czy była ona od strony dziadka Jana czy babci Marii. Ojca siostra Sonia też kiedyś u nas była, zapamiętałem jej błękitne oczy. Ona została za Bugiem, mieszkała w Łucku przy ul. Kozakowa 14. Wysłała za mąż miała dzieci, ale jak do nas przyjechała to była już wdową. Opowiadała, że wiedziała, że ojciec zmarł, bo on przyszedł do niej we śnie i powiedział, że chce się pożegnać. Był w czarnym garniturze. Rano opowiedziała sen dzieciom, ale one przyjęły to z pobłażliwością. A jednak przecucie ją nie myliło.

Anatoli Hajdiuk był na froncie, walczył, został ranny i dostał się do niewoli w styczniu 1941 roku. - Ludzie w tym obozie jenieckim z zimna i głodu wymierali. Przeżył, bo miał plandekę, w sześciu okrywali się i przytulali, aby było cieplej. Wykopali w ziemi zagłębienie i tak koczowali. Trzymali się razem. Ojciec całe życie był wrogiem papierosów, bo w obozie wymieniali chleb czy jakiegokolwiek jedzenie na papierosy, ale też lepsze ubranie i zostawali w byle czym i z zimna umierali. Przez pierwsze trzy miesiące tak wychudł, że ważył 46 kg. Przetrwiał, bo znał się na stolarce i dostał się do fabryki marmolady potem bauer wziął go do pomocy w gospodarstwie. To zajęło dwa lata. Ojciec był twardym mężczyzną i może dlatego przeżył choć nie było łatwo. Zawsze mówił, że ruscy są gorsi niż Niemcy. On nie odróżniał ruskich, Ukraińców, chociaż był wyczulony, bo w tamtych czasach funkcjonowało obraźliwe stwierdzenie „ty Ukraińcu”. Źle to przyjmował.

Rosjanie z jeńców z terenu Niemiec uformowali jednostki, które miały walczyć na froncie japońskim. Ojciec z Włodzimierzem Rudkiem (Kazik Trajewski) znaleźli się w takiej formacji. Gnali ich na japoński front przez Polskę, tą część wyzwoloną. W Zalesiu był postój, ojciec z kolegą uciekli. Był pościg, ale oni w lesie trafili na bagno i siedzieli po szyję dwie doby aż wszystko ucięło. Zgłosili się do gminy Kościeniewicze. Ojciec nie chciał wracać do Związku Radzieckiego, bo po wojnie granice były już inne.

Rodzice jego szukali i znaleźli w 1956 roku, przyjechali z żoną, ale on nie chciał z nią żyć i w Polsce wzięli rozwód – ojciec nigdy o tym nie chciał mówić. Dziadkowie zmarli w 1972 roku, różnica była trzech miesięcy.

Po ujawnieniu ojciec w Kościeniewiczach robił za parobka, potem u Cyprynichy w Wyczółkach i 18 lat u Korneluków w Piszczacu. Tam pomagał w gospodarstwie i pracował też na kolei. Zbierał pieniądze, aby kupić konia z wozem, ponieważ mając taki sprzęt mógł pracować przy budowie dróg, wożąc



Szkola w Dąbrowicy Małej



Od prawej: Anatoli Hajdiuk, córka Barbara Hajdiuk, Kazimierz Trajewski, Eugenia Hajdiuk

ziemię. A w tamtych czasach był to dobry zarobek. Zarobił pieniądze i zadatkował na konia z wozem. Zbiegło to się z rewaloryzacją pieniądza, nastąpiła zmiana wartości pieniądzy i niestety wystarczyło tylko na buty i płaszcz. Nadal pracował, aby zrealizować swoje plany. Po dwóch latach kupił konia i wóz i pracował, jak to się mówiło „na olendrach”. Wozili też zwierzęta do rzeźni.

Ojciec związał się z moją mamą Eugenią w 1966 roku, ślub wzięli w 1967. Kiedy mama została wdową, to niestety, ale sama gospodarstwa nie dałaby rady prowadzić. Miała starających się, ale wybrała ojca. Przywiózł jego w swaty do mamy Zygmunt Księżak, który pracował z ojcem na kolei.

Eugenia z d. **Marchalewska** urodzona w Małej Dąbrowicy, z rodziną wywieziona w Akcji Wiśła, kiedy miała 11 lat.

- Mama opowiadała – mówił Jarosław Hajdiuk, wywozili z początku lipca, przed żniwami. Dwa dni stali na stacji w Chotyłowie. Oprócz mamy był 9 letni Teodor, 4 letni Włodek i ośmiomiesięczna Weronika. Mama miała skaleczone udo i wdało się zakażenie, dopiero w Chotyłowie jej matka zobaczyła, leczylili i na szczęście nic się nie stało.

Kiedy dojechali na ziemię odzyskane, rodzice zostawili młodsze rodzeństwo pod jej opieką a sami pojechali szukać miejsca do zamieszkania. Pogubili się i mama z dziećmi nocowała w jakiejś przydrożnej kuźni. Najmłodsza siostrzyczka w ogóle nie płakała jakby rozumiała groźbę sytuacji. Mama opowiadała, że było to niesamowite. Taki gałganek do smoktania i ona spokojnie to ssła, tak jakby sama Matka Boża ją karmiła. Rano jakaś kobieta zobaczyła same dzieci i przyniosła kubek kawy zbożowej. Dopiero po dobie, po południu rodzice ich odnaleźli. Zamieszkali na Rybakach pod Pastękiem. W okolicy Pastęka wywieziono mieszkańców Dąbrowicy Małej, Choroszczyński



Eugenia Kukawska
z d. Marchalewska; Hajdiuk



Pierwsza z lewej, Eugenia
z koleżankami

a w okolicy Mrągowa ludzi z Dąbrowicy Dużej. Mama uczyła się szyć i cygankom szyła sukienki za jedną wróżbę. Cyganka wyróżyla, że wyjdzie za mąż za Bazylego, będzie miała drugiego męża i troje dzieci, ale w życiu wychowa sześcioro. Dla młodej dziewczyny była to dziwna wróżba, ale chyba jeszcze dziwniejsze było to, że się sprawdziła. Ta wróżba towarzyszyła mamie przez całe życie.

Mama w pierwszym małżeństwie miała jednego syna Jana Kukawskiego, Bazyl zmarł jak miał 37 lat w 1965 roku i został pochowany na prawosławnym cmentarzu w Choroszczyńce. Wdowa, miała wtedy 32 lata i z synem została na gospodarstwie Kukawskich.

Eugenia, mama wyszła za mąż za Bazylego Kukawskiego z Dąbrowicy Dużej i przeniosiła się do Mrągowa. Kiedy urodził im się syn Jan, postanowili wrócić do Dąbrowicy. Ich gospodarstwo było zajęte przez Klamczyńskich z Dąbrowicy Małej,



Gospodarstwo Hajdiuków w Dąbrowicy Dużej: od lewej Anatoli Hajdiuk, Eugenia i siostra cioteczna Eugenii – Paulina z Kołobrzegu

przyjechali tu i porozumieli się z Klamczyńskimi. Pół roku razem mieszkali. Po śmierci pierwszego męża mama znalazła się w trudnej sytuacji, tym bardziej, że zwierzęta też pozdychały. Mówiło się, że nieboszczyk zabrał swoje. Teraz też tak się zdarza. Sytuacja zmusiła mamę do przyjęcia rajka. Ojciec miał dobrą opinię, był pracowity i o to chodziło.

Mama też opowiadała taką historię, że z Czesławem Dynkiem handlarzem koni kupili klacz, ona stała u nas i mama się nią zajmowała. Kiedy przyjechał Dynek koń się na niego rzucił i okazało się, że kupili wredną, narowistą i niebezpieczną klacz. Ale do mamy była przyjazna. Została sprzedana po dwóch tygodniach.

Związek moich rodziców pozwolił im na osiągnięcie pewnej stabilizacji. Ojciec zyskał cel w życiu – rodzina i praca na swoim. Trudne doświadczenia życiowe zarówno mamy jak i taty, nie ułatwiały im wspólnego życia, ale udało im się pomimo życiowych burz wychować dzieci: Jana, Barbarę i mnie, doczekać się wnuków.



Pani Eugenia z wnukami: Wiktorija i Gabrysia

Mama spoczywa w grobie z obu mężami, z czego czasami się w rodzinie śmiejemy. Moi rodzice byli bardzo wrażliwi na krzywdę ludzką, uczyli nas do życia pokory. Oboje rodzice byli bardzo pozytywnie nastawieni do ludzi, mama lubiła przyjmować gości i jeździć w gości. Byli ludźmi bardzo towarzyskimi. Uczyli nas tolerancji do ludzkich wad. Pomimo różnych konfliktów mój dom rodzinny był ciepłym, przytulnym miejscem. Tu nikt nie był zostawiony samemu sobie, bez pomocy.

■ Wystąpiła: Ewa Koziara

10 lutego 1940 r. rozpoczęła się pierwsza masowa deportacja obywateli polskich w głąb Związku Sowieckiego. Wywózka objęła chłopów, mieszkańców małych miasteczek, rodziny osadników wojskowych oraz pracowników służby leśnej. Dla wielu z nich oznaczała wyrok śmierci.

Decyzję o deportacji wydała 5 grudnia 1939 r. Rada Komisarzy Ludowych. Przez następne dwa miesiące trwały przygotowania do jej przeprowadzenia, w czasie których sporządzano listy i prowadzono "rozeznanie terenu". Jej przebieg nadzorował osobiście Wsiewołod Mierkułow - zastępca szefa NKWD Ławrientija Berii.

Deportacja przeprowadzona przez NKWD odbyła się w straszliwych warunkach, które dla wielu były wyrokiem śmierci. Temperatura dochodziła nawet do minus 40°C. Na spakowanie się wywożonym dawano od kilkudziesięciu do kilkunastu minut. Bywało i tak, że nie pozwalano zabrać ze sobą niczego. Według danych NKWD w czasie deportacji z lutego 1940 r. do północnych obwodów Rosji i na zachodnią Syberię deportowano około 140 tys. ludzi. Wśród nich Polacy stanowili mniej więcej 82 proc. Wywożono również Ukraińców i Białorusinów - pracowników leśnych.

10 lat Środowiskowego Domu Samopomocy w Międzylesiu Zbliża się jubileusz

Pomysłodawcą utworzenia Środowiskowego Domu Samopomocy był Pan Wójt **Zygmunt Litwiniuk**. Pierwsza taka placówka w Gminie Tucznna rozpoczęła swoją działalność 1 marca 2014 roku a już niebawem, bo 21 marca 2024 roku, będzie obchodziła „Uroczysty Jubileusz 10-lecia” swojego funkcjonowania.

ŚDS jest ośrodkiem wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi, który w początkowej fazie funkcjonowania obejmował wsparciem 20 osób, a obecnie z pomocy korzystają 43 osoby. Uczestnikami ośrodka są mieszkańcy Gmin Tucznna i Sławatycze oraz miasta Piszczac. Często są to osoby, które potrzebują opieki, wsparcia, przebywają w niekorzystnych warunkach środowiskowych, nie potrafią sobie poradzić z problemami wynikającymi z zaburzeń psychicznych czy braku świadomości choroby. Ze względu na specyfikę pracy ośrodek zatrudnia wyspecjalizowaną kadrę, wyróżniająca się predyspozycjami do pracy z osobami niepełnosprawnymi.

Podopieczni ŚDS mają zapewniony szeroki wachlarz usług, korzystają z sześciu pracowni tematycznych tj. pracownia gospodarstwa domowego, kulinarna, ceramiczna, rękodzieła, multimedialna, rehabilitacji ruchem, na których nabywają umiejętności przydatne w codziennym życiu.

Bardzo ważne jest podtrzymywanie stanu psychofizycznego uczestników z tego względu podopieczni zapewniona mają opiekę medyczną, fizjoterapeutyczną, psychologiczną jak też konsultacje lekarza psychiatry.

Borykając się z problemem codziennego dowozu podopiecznych, ośrodek pozyskał dwa busy do transportu uczestników dofinansowane przez PFRON i Gminę Tucznna. Bieżące funkcjonowanie placówki finansowane jest w całości z budżetu państwa. W ciągu 10 lat ośrodek podnosił swoje standardy lokalowe modernizując na bieżąco główny budynek ŚDS i adaptując budynek gospodarczy na rzecz utworzenia Pracowni Rehabilitacji Ruchem. Zagospodarowany został również teren wokół ośrodka, powstały nowe klomby, rabaty, zamontowano siłownię zewnętrzną i plac zabaw dla dzieci.

- Z perspektywy 10 lat działalności Środowiskowego Domu Samopomocy w Międzylesiu wynika fakt, iż ośrodek zrealizował cele i założenia jego twórców. Została udzielona pomoc osobom potrzebującym, zintegrowano lokalną społeczność i przełamano barierę izolacji społecznej uczestników. Oby kolejne lata działalności ŚDS były równie owocne jak minione 10 lat – podkreśla **Monika Czubła** dyrektor ŚDS. (sds)

Strażacy aktywizują się

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Bokince Królewskiej realizuje zadania mające na celu ochronę życia, zdrowia i mienia przed pożarami, klęskami żywiołowymi, zagrożeniami ekologicznymi i innymi zagrożeniami miejscowymi.

Zarząd jednostki: prezes Tadeusz Niedźwiedź, sekretarz Grzegorz Piediuk, skarbnik Grzegorz Andrzejewski, naczelnik Mariusz Kusznierek. Komisja rewizyjna: przewodniczący Andrzej Ciotek, członkowie Eugeniusz Łapiński, Mirosław Bojarczuk.

Remiza, świetlica – budynek gminny został przekazany w użytkowanie Kołu Gospodyń Wiejskich a garaż, znajdujący się w tym samym budynku użytkuje straż. Jednostka otrzymała samochód Star 200 z zabudową Jelcza z jednostki OSP Matiaszówka. Przedtem strażacy dysponowali żukiem.

Kierowcą a jednocześnie gospodarzem jest druh Wiesław Niedźwiedź, uprawnienia do kierowania samochodem mają jeszcze druh Piotr Matysiak i druh Marek Ciotek kierowca rezerwowi.

Jednostka w Bokince Królewskiej jest wyposażona w podstawowy sprzęt przeciwpożarowy. Wszystkich strażaków jest 17, do zdarzeń wyjeżdża 9, druhowie mają wymagane uprawnienia. Zwykle w praktyce do zdarzenia jedzie dwie roty i kierowca, razem 5 druhów.

Zanim zaczniesz ze mną rozmawiać druh Wiesław Niedźwiedź pokazuje mi zeszyt, gdzie zapisywał wyjazdy do zdarzeń i każe zwrócić mi uwagę, kiedy był ostatni wpis. Wówczas jedździ żukiem.

Odnotowane wyjazdy: - 2010 r.: - palili się bele w Żukach; - stodoła w Ogrodnikach; - bele w Bokince Królewskiej zapaliły się od pioruna. W 2011 r. obora w Bokince Królewskiej; w 2012 r. budynki gospodarcze w Leniuszkach; w 2013 r. dom mieszkalny w Romanowie, tam był wypadek śmiertelny.

- Widzi pani, ostatni wyjazd był w 2013 roku i od tego czasu jednostka jakby zwijała się. A teraz mamy samochód

bojowy i ożywiło się. Samochód jest sprawny, mamy ocieplany garaż i samochód w każdej chwili może wyjechać do pożaru, bo jest z wodą. Trzeba podziękować panu wójtowi Zygmuntovi Litwiniukowi, że zadbał o naszą jednostkę. W gminie mamy trzy samochody bojowe w tym nasz i trzeba o to dbać. Nasz Star 200, to samochód które wjedzie do lasu i na trudny teren i jesteśmy z niego zadowoleni – podkreślił Wiesław Niedźwiedź.

- Dla mnie pozytywne jest to, że chcą do jednostki przychodzić młodzi, mamy trzech chętnych na szkolenie strażak-ratownik medyczny. Pozyskaliśmy samochód bojowy, wymagał remontu, ale jest sprawny i gotowy do wyjazdów – mówił prezes Tadeusz Niedźwiedź.

Świetlica jest wspólna z KGW, ale strażacy nie mają problemów, jeśli potrzebują z obiektu skorzystać. W ostatnim czasie odbył się w świetlicy kurs przypominający z udzielania pierwszej pomocy dla strażaków i KGW z terenu gminy; odbywają się zebrania strażackie a ostatnio wspólnie zorganizowano Dzień Kobiet.

Tej wiosny zostanie uporządkowany teren wokół świetlicy i zostanie rozplantowana ziemia.

Jednostka oprócz samochodu pozyskała cztery komplety umundurowania bojowego. Zamówiono też piąty komplet, piłę spalinową, apteczkę pierwszej pomocy na wyposażenie samochodu. Z projektu strażacy uzupełnią węże W52 i W75, pozyskają prądownice zmiennie-strumieniowe oraz pompę szlamową.

Co roku odbywają się zebrania sprawozdawcze, ostatnie było w styczniu 2024 r. a co pięć lat zebranie sprawozdawcze – wyborcze i w styczniu 2025 r. odbędzie się to zebranie.

- Straż integruje mieszkańców wsi. Nigdy nie wiadomo kiedy umiejętności i gotowość bojowa strażaków się przyda, ale obecność gotowych do pomocy druhów daje poczucie bezpieczeństwa we wsi – powiedział Zbigniew Sokółowski strażak i przewodniczący Rady Gminy Tuczna.

■ Ewa Koziara



Wiesław Niedźwiedź został odznaczony Srebrnym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa

Gminny Dzień Babci i Dziadka oraz otwarcie Klubu „Senior+”

W dniu 21.01.2024 r. odbyło się uroczyste otwarcie Klubu „Senior+” w Międzyzlesiu połączone z gminnymi obchodami Dnia Babci i Dziadka. W uatrakcyjnienie uroczystości od strony artystycznej włączyły się Zespół Szkolno – Przedszkolny z Tucznnej oraz Środowiskowy Dom Samopomocy w Międzyzlesiu. Miłym zaskoczeniem dla organizatorów uroczystości i potwierdzeniem słuszności podjętej inicjatywy była duża frekwencja przybyłych gości.



Z myślą o osobach powyżej 60 roku życia w Gminie Tucznna powstała nowa instytucja Klub „Senior+”, której celem jest zapewnienie wsparcia 15 osobom z terenu Gminy Tucznna. Klub powstał w ramach rządowego wieloletniego Programu „Senior+” na lata 2021-2025. Projekt dofinansowany został ze środków budżetu państwa w kwocie 141 566 zł. Zaś całkowita kwota projektu to blisko 200 tys. Za pozyskane środki przeprowadzono remont obiektu i dostosowano go do wymogów programu „Senior+”, którego realizacji pod-



jęty się Spółdzielnie Socjalne działające na terenie Gminy Tucznna „Wspólna Chata” i „Bio-Natura”.

Do dyspozycji seniorów oddano wyremontowane pomieszczenia: sala ogólna, pomieszczenie klubowe, kuchnię z zapleczem gospodarczym oraz wyremontowane toalety. Wszystkie pomieszczenia wyposażone zostały w klimatyzatory a cały obiekt dostosowany został do potrzeb osób niepełnosprawnych. Gmina Tucznna nie wnioskowała o wyposażenie nowo powstałego klubu, gdyż posiadała je w swoich zasobach, które pozyskane było z projektów unijnych na prowadzenie Klubów Seniora „Klub Senior w Tucznnej” w latach 2018-2021 oraz „Aktywny Senior na czasie” w latach 2019-2021. Chociaż Kluby dawno zakończyły swoją działalność, seniorzy za zgodą Wójta Gminy Tucznna nadal kontynuują swoje spotkania w Klubie Seniora w Tucznnej, korzystając bezpłatnie z gminnego lokalu oraz wyposażenia pozostałego po





Klub Seniora to miejsce spotkań osób w wieku starszym. W Klubie seniorzy mogą rozwijać swoje pasje, aktywnie i twórczo spędzać czas a działania podejmowane w projekcie służyć będą zmniejszeniu poczucia samotności i izolacji społecznej i zmieniać będą wizerunek człowieka starszego w społeczeństwie.

Informacje związane z uczestnictwem w zajęciach Klubu „Senior+” uzyskać można w GOPS w Tucznej tel. 83 377 10 01 lub w siedzibie Klubu „Senior +” w Międzyzlesiu. (mc.)

realizowanym projekcie. Natomiast wyposażenie Klubu „Aktywny senior na czasie” zagospodarowane zostało przez nowo otwarty Klub „Senior+” w Międzyzlesiu.

Klub „Senior+” w Międzyzlesiu ma do zaoferowania mnóstwo ciekawych zajęć z zakresu terapii zajęciowej, rehabilitacji ruchowej, zajęć edukacyjnych, kulturalno-oświatowych, zajęć aktywizujących społecznie. Uczestnicy zapewniony mają dojazd. Życie Klubu uatrakcyjnią wycieczki, spacer, wyjazdy do kina, teatru, na basen jak też wspólne obchodzenie świąt i uroczystości. Klub działa 4 razy w tygodniu po 5 godzin.



→ cd. ze str 13

Duchowym przygotowaniem do wielkiego święta jest czterdziestodniowy Post zwany Wielkim lub czterdziestnicą - pamiątka czterdziestodniowego postu Jezusa Chrystusa, po chrzcie w Jordanie i przed rozpoczęciem działalności publicznej. W Kościele prawosławnym Wielki Post poprzedzony jest czterotygodniowym przedpościem, będącym wstępem i pierwszym etapem całego liturgicznego zespołu obrzędowego, zarówno obchodów wielkopostnych jak i paschalnych.

Wielki Tydzień Męki - ostatni przed świętem Paschy i cała jego liturgia poświęcone są w całości rozważaniom Męki Pańskiej. Każdy dzień tego tygodnia nosi miano Wielki i każdy ma głęboką treść symboliczną. Przez pierwsze trzy dni Wielkiego Tygodnia podczas nabożeństw zwanych godzinami kanonicznymi czytane są kolejno Ewangelie wszystkich czterech ewangelistów.

Najważniejsze uroczystości Wielkiego Tygodnia (podobnie jak i u katolików) rozpoczynają się w Wielki Czwartek, kiedy to wspomina się ustanowienie Eucharystii, a wieczorem

odprawiana jest jutrznia Wielkiego Piątku i śpiewana pieśń o dobrym łotrze (*razbojnik błogorodnyj*). W Wielki Piątek nie odprawia się mszy, a jedynie wieczorne nieszpory, a na środek cerkwi, blisko ołtarza wynosi się płaszczanicę - tkaninę z wizerunkiem Chrystusa w grobie. Jest to także dzień b. restrykcyjnego postu, czasem tylko o chlebie i wodzie.

Wielka Sobota to wigilia paschalna.

Liturgia Paschy rozpoczyna się o północy z Wielkiej Soboty na Niedzielę Paschalną uroczystą procesją, ze świecami, chorągwiami i ikonami, przedstawiającymi wychodzącego z grobu Chrystusa. Procesja, przy biciu dzwonów, obchodzi trzykrotnie cerkiew.

Zamknięte odrzwia świątyni symbolizują zapieczętowany Grób Pański. Otwiera je uroczyste główne celebrians, po czym wchodzi do środka z wiernymi i przewodniczy misterium paschalnemu.

Po nabożeństwie wszyscy śpieszą na śniadanie, lub wczesny obiad, a jest to prawdziwa uczta wielkanocna, pełną tradycyjnych przysmaków. (e.)

Złote Gody w Gminie Tuczn

W dniu 17 marca 2024 r. w Urzędzie Gminy Tuczn małżeństwa z długoletnim stażem świętowały Złote Gody. Wyjątkowe odznaczenia w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wręczył Dostojnym Jubilatam Wójt Gminy Tuczn Zygmunt Litwiniuk.

W czasie uroczystości podkreślono bardzo ważną rolę Jubilatów, nie tylko w życiu rodzinnym, ale również społecznym, stawiano ich za wzór i piękny przykład wszystkim, którzy obecnie wstępują w związek małżeński.

Wójt Gminy Tuczn Zygmunt Litwiniuk przypomniał, że jest to specjalne odznaczenie rangi państwowej nadawane przez Prezydenta RP, które otrzymać można wyłącznie w dwoje. To nagroda za wytrwałość w miłości, wierności i złożonej 50 lat temu przysiędze.

W uroczystości uczestniczyli, Przewodniczący Rady Gminy Tuczn Zbigniew Sokołowski, Wójt Gminy Tuczn Zygmunt Litwiniuk, Sekretarz Gminy Tuczn Małgorzata Zińczuk, Proboszcz Parafii pw. św. Anny w Tuczn Henryk Szustek, Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Tuczn Ewa Jaro-

siewicz, Z-ca Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Tuczn Małgorzata Semeniuk.

Dostojni Jubilaci:

1. Janina i Bogusław Bujalscy
2. Jadwiga i Jan Jastrzębscy
3. Marianna i Andrzej Kukawscy
4. Władysława i Antoni Sierniawscy
5. Nadziej
6. Irena i Józef Buczyńscy
7. Halina i Józef Jastrzębscy
8. Marianna i Władysław Makowscy
9. Krystyna i Józef Matysiak
10. Jadwiga i Stanisław Michałek
11. Anna i Józef Olędzcy

Spotkanie Jubilatów odbyło się w ciepłej, pełnej wspomnień i wzruszeń atmosferze. Wszyscy Jubilaci wraz z życzeniami zostali obdarowani kwiatami, pamiątkowymi statuetkami i pysznym tortem.

■ Małgorzata Semeniuk



Wybory Samorządowe 2024 roku

Ważne: Głosowanie odbędzie się:

- I tura: - 7 kwietnia 2024 r. między godziną 7:00 a 21:00
- II tura - 21 kwietnia 2024 r. między godziną 7:00 a 21:00

W dniu 5 kwietnia 2024 r. o godz. 24:00 zakończenie kampanii wyborczej.

7 i 21 kwietnia tego roku Polacy wybiorą radnych rad gmin (i miast), rad powiatów, sejmików województw, a także prezydentów, burmistrzów miast i wójtów gmin.

7 kwietnia odbędą się wybory samorządowe w całej Polsce. Liczy się każdy głos. Dlatego tak ważne jest, aby sprawdzić swoje dane w Centralnym Rejestrze Wyborców, a także upewnić się, gdzie znajduje się twój lokal do głosowania.

W wyborach samorządowych swój głos można oddać tylko na terenie kraju.

W wyborach zarządzonych na dzień 7 kwietnia 2024 r. można głosować korespondencyjnie, jeżeli wyborca spełnia następujące warunki: - jest osobą niepełnosprawną o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności; - w dniu głosowania podlega obowiązkowej kwarantannie, izolacji lub izolacji w warunkach domowych; - najpóźniej w dniu głosowania kończy 60 lat. Zamiar głosowania korespondencyjnego można zgłosić do dnia 25 marca 2024 r. komisarzowi wyborczemu w Warszawie. Głosowanie przez pełnomocnika - głosowanie to powstało z myślą o osobach, które z racji wieku (najpóźniej w dniu głosowania ukończone 60 lat) lub niepełnosprawności (o znacznym lub umiarkowanym stopniu) nie mogą samodzielnie udać się w dniu wyborów do lokalu wyborczego.

Kogo wybieramy w głosowaniu?

W wyborach samorządowych głosujemy na:

- radnych gmin,
- radnych powiatów,
- radnych sejmików województw,
- wójtów, burmistrzów i prezydentów miast.

Nie wybieramy natomiast w głosowaniu marszałków i zarządów województw, bo ci wybierani są przez sejmik. Nie wybieramy też w głosowaniu starosty powiatu, bo tego wybiera rada powiatu. Decyzje te zapadną, gdy po wyborach wyłonione zostaną nowe składy.

Łącznie wybierzemy 46 508 radnych gmin, miast, powiatów i województw. Według informacji podanych przez Państwową Komisję Wyborczą do obsadzenia jest 39 729 mandatów w radach miast i gmin, 6227 w radach powiatów i 552 w sejmikach województw. Wybierzemy także 1467 wójtów, 903 burmistrzów oraz 107 prezydentów miast (razem 2477).

Gmina - kogo wybieramy

W przypadku głosowania na członków do rady gminy wybieramy radnych, którzy podejmują uchwały w sprawach dotyczących gminy. Liczba radnych w radzie gminy zależy od liczby mieszkańców tej gminy. W gminach do 20 tys. mieszkańców wybieramy 15 radnych.

Gminy podzielone są na okręgi wyborcze. Liczba okręgów,

tak jak liczba radnych, zależy od wielkości gminy. Radnych w gminach liczących do 20 tys. mieszkańców wybieramy w okręgach jednomandatowych, a zatem zostanie wybrany w nich tylko jeden radny.

Wójta wybierzemy w gminach wiejskich. Burmistrza wybiera się w gminach, w których siedziba władz znajduje się w mieście położonym na terytorium tej gminy. Prezydent urzęduje zaś w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców, a także w miastach, w których urząd prezydenta obowiązywał przed wejściem w życie ustawy o samorządzie gminnym w 1990 roku.

Powiat - kogo wybieramy

Powiat składa się z kilku gmin i realizuje zadania publiczne o charakterze ponadgminnym, m.in. w zakresie edukacji, ochrony zdrowia, pomocy społecznej, wspierania rodziny czy transportu zbiorowego i dróg publicznych. Powiat podzielony jest na okręgi wyborcze, którymi najczęściej są gminy. W powiatach liczących do 40 tys. mieszkańców wybieramy 15 radnych oraz po dwóch na każde kolejne rozpoczęte 20 tys. mieszkańców, jednak nie więcej niż 29 radnych.

W tym głosowaniu także obowiązuje próg wyborczy. Mandaty otrzymają tylko te komitety wyborcze, na których listy zagłosowało co najmniej 5 proc. osób w danym powiecie.

Województwo - kogo wybieramy

Samorząd województwa zajmuje się m.in. społecznym i gospodarczym rozwojem regionu. Radnych do sejmiku województw wybieramy z okręgów, którymi są powiat albo jego część. W każdym okręgu wybieramy od pięciu do 15 radnych. W województwach liczących do 2 mln mieszkańców wybierzemy 30 radnych, a na każde kolejne 500 tys. mieszkańców dodatkowych trzech radnych. Mandaty otrzymają te komitety wyborcze, na których listy zagłosowało co najmniej 5 proc. wyborców w danym województwie.

Rozporządzenie premiera w sprawie zarządzenia wyborów samorządowych na 7 kwietnia 2024 zostało opublikowane w poniedziałek, 29 stycznia, w Dzienniku Ustaw. Druga tura wyborów samorządowych 2024 odbędzie się 21 kwietnia. Poprzednie wybory samorządowe w Polsce odbyły się 21 października 2018 roku. W tym samym roku kadencja samorządów została wydłużona do pięciu lat. W 2022 roku prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę wydłużającą kadencję samorządów do 30 kwietnia 2024 roku. Celem regulacji - według jej pomysłodawców - było rozdzielenie dat wyborów parlamentarnych i samorządowych.

Zobacz:

<https://tvn24.pl/polska/wybory-samorzadowe-2024-kogo-wyberamy-w-glosowaniu-st7759694>





Terminy odbioru zadeklarowanych odpadów komunalnych w miejscowościach na terenie Gminy Tuczná w 2024 roku



Nazwa miejscowości	Terminy zbiórki odpadów segregowanych tj.:	Terminy zbiórki odpadów:	Dodatkowe terminy zbiórki odpadów z budynków wielolokalowych w miesiącach maj-wrzesień
REJON I			
Choroszczyńka Dąbrowica Duża Tuczná I Tuczná II Wiski Bokinka Pańska Kalichowszczyzna Mazanówka Żuki	22 luty 25 kwiecień 27 czerwiec 29 sierpień 24 październik 19 grudzień	25 styczeń 21 marzec 23 maj 25 lipiec 26 wrzesień 28 listopad	9 maj 6 czerwiec 20 czerwiec 4 lipiec 8 sierpień 22 sierpień 06 wrzesień
REJON II			
Bokinka Królewska Ogrodniki Międzyłes Rozbitówka Międzyłes POM Matiaszówka Władysławów Leniuszki Wólka Zabłocka Wólka Zabłocka Kolonia	23 luty 26 kwiecień 28 czerwiec 30 sierpień 25 październik 20 grudzień	26 styczeń 22 marzec 24 maj 26 lipiec 27 wrzesień 29 listopad	<u>DOTYCZY BUDYNKÓW:</u> - Dąbrowica D. – mieszkania w budynku szkoły - Dom Nauczyciela w Tucznój - Tuczná 53 – lokale mieszkalne - Międzyłes POM – bloki



Atrakcyjne ferie w szkole



Gminny Dzień Kobiet Tuczna 2024



BIULETYN INFORMACYJNY GMINY TUCZNA



Wydawca:
Urząd Gminy Tuczna
21-523 Tuczna 191A

tel.: +48 83 377 10 03

Redakcja:
Ewa Koziała
tel.: +48 513 236 751

Nakład:
500 egzemplarzy

Druk:
print

Skład drukarski:



Strony www - reklama - grafika - poligrafia

McMedia Wojciech Maciela
ul. Narutowicza 32/6, 21-500 Biała Podlaska
tel. +48 697 167 508
email: biuro@wlasnewww.pl
www.wlasnewww.pl